

Wizerunkowa kłapa PLL LOT

2 października 2024

Poważną wpadkę wizerunkową zaliczyły właśnie Polskie Linie Lotnicze LOT. Brytyjski dziennikarz poskarżył się w mediach, że polski przewoźnik nie dysponował na pokładzie wózkiem inwalidzkim, co w jego przypadku oznaczało konieczność doczołgania się do toalety.

Poruszający się na wózku inwalidzkim dziennikarz BBC Frank Gardner nie krył słów oburzenia pod adresem Polskich Linii Lotniczych LOT, które nie posiadały na wyposażeniu wózka umożliwiającego osobom niepełnosprawnym przemieszczanie się w obrębie samolotu. Z uwagi na braki w sprzęcie, dziennikarz nie mógł w sposób „cywilizowany” i godny dotrzeć do toalety i musiał doczołgać się na przód samolotu.

W komentarzu na platformie „X”, pod stosownym zdjęciem, dziennikarz w takich słowach opisał swoje upokarzające doświadczenie: „Wow. Jest rok 2024, a ja właśnie musiałem czołgać się po podłodze samolotu polskich linii lotniczych LOT, aby dostać się do toalety podczas lotu powrotnego z Warszawy, ponieważ [oni] „nie mają pokładowych wózków inwalidzkich. Taka jest polityka linii lotniczych. Jeśli jesteś niepełnosprawny i nie możesz chodzić, to jest to po prostu dyskryminacja”.

Frank Gardner oddał jednak załodze, że ta niemal „stanęła na głowie”, by pomóc mu do toalety się dostać. „Gwoli ścisłości, personel pokładowy był tak pomocny i przepraszający, jak tylko mógł. To nie ich wina, ale linii lotniczej. Nie będę już latał LOT-em, dopóki nie wejdą w XXI wiek” – zaznaczył dziennikarz.

Polskie Linie Lotnicze LOT odniosły się do całej sprawy, wydając krótki komentarz. „Jest nam bardzo przykro z powodu doświadczeń, jakie pan Frank Gardner napotkał podczas swojego ostatniego lotu z nami. Bardzo przepraszamy za dyskomfort

spowodowany brakiem wózka inwalidzkiego na pokładzie” – czytamy w notce biura prasowego.

A rzecznik linii doprecyzował, że wózki inwalidzkie są obecnie dostępne na pokładach samolotów dalekodystansowych, a zatem na pokładach Boeingów 787 Dreamliner. Samoloty krótkodystansowe także mają zostać wyposażone w takie wózki, ale zanim tak się stanie, to minie jeszcze trochę czasu.

Frank Gardner to znany brytyjski dziennikarz, który 20 lat temu został częściowo sparaliżowany na skutek ataku Al-Kaidy dokonanego w dzielnicy Al-Suwaidi w Rijadzie, w Arabii Saudyjskiej. Gardner przeżył, mimo sześciokrotnego postrzelenia, natomiast jego operator, Simon Cumbers, zginął wówczas na miejscu.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk